Rok VI Nr. 14.

Wychodzi wKrakowie w każdą Niedzielę (w dniu przedstawienia teatralnego). Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1877.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 418 i Kasa Teatralna.

Kraków 7 stycznia.

We wtorek daną będzie po raz trzeci komedya: *Najnowszy Skandal.*

* * *

W niedzielę przedstawiono po raz ósmy: *Emigracyę Chłopską* Anczyca. Teatr był przepełniony. Gra artystów bardzo dobrą, mianowicie pp.: Podwyszyńskiego, Galasiewicza, Jejdego, Morozowicza, Wojnowskiej, Csaki i Kwiatkowskiej.

* * *

W poniedziałek wznowiono trzecią część: *Krakowiaków i Górali* p. Ładnowskiego. Przedstawienie było wyborne; dawno nie pamiętamy, aby artyści grali i tańczyli z takiem życiem i werwą. Kuplety układu p. Jejdego i Ekera wywołały huczne oklaski. Jedynie ekonom był pożałowania godnym.

* * *

We wtorek grano po raz czwarty: *Daniszewy* Dumasa i Newskiego. Teatr był pełny; gra artystów była wzorową.

* * *

Artyści nasi zajęci są ciągle próbami z nowych sztuk, które w najbliższym czasie ukażą się na scenie krakowskiéj. Odbyła się czytana próba z komedyi Fredry: *Jestem Zabójcą*; z komedyi pp.: Meilhac i Halevy: *Fanny Lear* w przekładzie p. L. Kozłowskiego, która daną będzie na benefis p. Sobiesława. Tytułową rolę odegra pani Hoffmanowa. Na benefis p. Wojnowskiej ukaże się krotochfila z niemieckiego: *Gagatek pana Majstra*, zlokalizowana i zastósowana do obecnéj chwili.

* * *

Pierwsze przedstawienie komedyi pośmiertnéj Aleksandra hr. Fredry: *Wielki człowiek do małych interesów* odbędzie się 20 stycz. Główniejsze role przedstawią pp.: Hoffmanowa, Urbanowicz, Szymański, Podwyszyński, Sobiesław i Puchniewski.

* * *

Równocześnie z naszym dzisiejszym numerem *Afisza* ujrzał światło dzienne pierwszy numer *Gońca Krakowskiego*. Szczęść mu Boże!

* * *

Pisma lwowskie donoszą, że po Wielkiéj Nocy opera lwowska ma przybyć do Krakowa na kilka przedstawień. Między innemi mamy ujrzeć *Aidę*. Cieszylibyśmy się, gdyby ta wiadomość sprawdziła się, lecz dotąd Dyrekcya nic o niéj nie wié.

Wiadomości ze świata.

W Warszawie zmarł artysta dramatyczny Józef Damse.

Ukazał się prerwszy numer *Gońca teatralnego*, pisma wychodzącego w Warszawie. *Goniec* odznacza się doborem artykułów i wielką elegancyą w wydaniu.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Aszpergerowa atoli była sprowadzoną do ról dramatycznych, miała zastąpić starzejącą się Kamińską, tak, jak Dawizon miał być przeciw stawiony kaprysom Benzy, i zastąpić artystę nie pierwszéj młodości. Aby ich zastąpić, trzeba było wstępnym bojem zyskiwać sobie względy zarówno publiki, jak i publicystów. Ostatnie było najtrudniejszem.

Trudne było położenie J. Kamińskiego. Jako redaktor *Gazety Lwowskiéj*, musiał oddawać słuszność osobie, która miała w przyszłości objąć role po jego żonie. — Więcéj miesiąca milczał o występach Aszpergerów, lecz dłużéj zwlekać nie można było, bo nowa gwiazda sceniczna, zdobywała sobie wstępnym bojem stanowiska.

Więc 30 października kronikarz *Gazety* usprawiedliwia milczenie swoje, i wypowiada zdanie wbrew recenzentom wileńskim, iż Aszpergerowa nie nadaje się do ról mocnych dramatycznych, historyczno-charakterystycznych i namiętnych. Uzdolnienie jéj ocenią kronikarz lwowski tylko do ról spokojnych, do scen z życia teraźniejszego. Tym sposobem krytyk przeznaczał jéj stanowisko, które miała Starzewska, a bronił stanowiska Kamińskiéj. Perswazya ta jednakowoż na nic się nie zdała, bo tym razem wróżba omyliła.

Tymczasem zanosiło się na stanowczą zmianę Dyrekcyi. Rząd wypowiedział w połowie października Kamińskiemu prawo Dyrekcyi Teatrem Polskim, a to od Wielkiéj Nocy roku 1842; zarazem Skarbek poangażował znaczną cześć aktorów do przyszłéj kampanii scenicznéj.

W miesiącu listopadzie 1841 roku pojawia się jako recenzent teatralny w Nowinach *Gazety Lwowskiéj* Jan Dobrzański, który przez bieg lat 36, wywierał swoim piórem wpływ na losy złe i dobre sceny Polskiéj we Lwowie, tak samo, jak na upadek lub wzrost tych wydawnictw literackich, które popierał, lub które jego wydawnictwom przeszkadzały.

Dobrzański nie był jeszcze znany w literaturze, bo był zaledwie ze szkół wyszłym młodzieńcem. Pracował jednakowoż literacko od lat kilku. Wincenty Pol w listach do żony w roku 1840 powiada, iż u marszałka Wasilewskiego poznał trzech młodzieńców, którzy go bardzo zajęli, to jest: Matematyka Duczyńskiego (ten zginął r. 1846 na Podgórzu), Jana Dobrzańskiego (rozpoczął literacki zawód 1841 r.), i Karola Szajnochę (ten zdaje się, jako historyk zjawia się w *Tyg. Liter.* 1842 r. N. 4, 5, 48, 51, 52; i r. 1843 N. 1, 2, 37, 38). Dwaj ostatni to przyjaciele ściśli. Szajnocha zajęty historyą, przypominał Polowi „zacnego Stan. Pilata z czasów młodości". Dobrzański miał się doktoryzować z filozofi. „Żyje w świecie abstrakcyi — bruździ mu jeszcze fantazya, i czerpie wszystko z własnéj treści i bierze częstokroć obraz, który mu wyobraźnia nastręcza za dowód lub wywód loiczny".

Sprytny ów publicysta rozpoczął zawód swój od krytyk teatralnych, a to od rozbioru komedyi Scribego „Kamaraderya" czyli „Ręka rękę myje". Tę „Kamaraderyę" stwarzał on potem dla siebie, przez cały ciąg zapasów publicznych, podnosząc jednych na wyżynę pióra swego, drugich temże piórem druzgocąc.

Ta pierwsza sztuka oceniana przez Dobrzańskiego, ma za osnowę ludzi nikczemnych działających w celach osobistych, pod płaszczykiem dobra publicznego. Charakterystyczne zaczęcie zawodu literackiego od sztuki takiéj osnowy.

Chwaląc grę aktorów, zwraca recenzent uwagę na wyższą komikę Jana Nowakowskiego (Doktór Bernard), który za zwyczaj przesadzał, gdy osnową komedyi było przedrzeźnianie wad lub igraszka wyrazów. — Chwali téż Rudkiewiczową, Reimersa i Rudkiewicza (pan Franczycki). Ostatniemu zarzuca brak salonowéj elegancyi.

Tenże rozbierał grę artystów w dramacie „Dymitr i Marya" (15 listopada), i wywołał polemikę z aktorem Błotnickim, do któréj wdał się pośrednik A. stojący w obronie Dobrzańskiego. W sztuce téj Starzewska okazała się w całym blasku swego talentu, w roli Maryi.

Dnia 10 listopada Aszpergerówna ukończyła występy gościnne w komedach: „Powrót Władysława", „Cecylia". Pierwéj grała w dramacie „Książę i śpiewak", w komedyach: „Wiecznie", „Dobry przykład". W każdéj z tych ról umiała się podobać, szczególniej w sytuacyach naiwnéj osoby, bo posiadała warunki podobania się: Szczerotę, niewinność, ruch niewymuszony, myśl wolną i lekką. Tak przynajmniéj zapewnia sprawozdawca Y.

Tenże o Dawizonie powtarza dawne twierdzenie, iż najlepiéj umié się podobać w rolach żywych, młodzieńczych, aniżeli charakterystycznych, lubo nie można mu było zaprzeczyć dobrych chęci i pilności. Innego snadź był zdania Dawizon, skoro występując dnia 9 listopada w komedyi polskiéj, grał dnia 10 listopada w tragedyi na scenie niemieckiéj, a tu i tam równe zbierał oklaski. Publiczność zatem szła na przekor wróżbom recenzenta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU" w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 57.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 7 Stycznia 1877 r.

Komiczna opera w 3 aktach, libretto pp. A. Vanlooi i E. Leterier, muzyka Ch. Lecoq'a, tłumaczył Czerwiński:

GIROFLÉ-GIROFLA

OSOBY:

Don Boléro d'Alkarazas, książę Malagi, Hrabia de Sandoval, y Gonzales, y Nigo — — —	Pan Morozowicz.
Aurora, jego żona — — —	Panna Wojnowska.
Giroflé, Girofla } jego córki — — —	Pani Wierzbicka.
Pedro } służba Boléra — —	Panna Wyszowska.
Paquita } służba Boléra — —	Panna Kwiecińska.
Marasquin — — — — —	Pan Ignatowski.
Mourzouk — — — — —	Pan Jejde.
Admirał Matamoros — — —	Pan Górski.
Dowódzca korsarzy — — —	Pan Raaba.
Wuj — — — — — —	Pan Tanczewski.
Kum — — — — — —	Pan Bąkowski.
Kumoszka — — — — —	Panna Sławińska.
Notaryusz — — — — —	Pan Piotrowski.
Poborca — — — — —	Pan Jakubowski.
Drużba — — — — —	Pan Recki
Danser — — — — —	Pan Waleryan.
Fernando } Kuzyni rodziny Boléra	Panna Solska.
Alonzo } Kuzyni rodziny Boléra	Panna Bułat.
Almanzor } Kuzyni rodziny Boléra	Pani Siedlecka.
Juliano } Kuzyni rodziny Boléra	Panna Di-Ricardo.
Antonio } Kuzyni rodziny Boléra	Panna Cygal.
Alcindor } Kuzyni rodziny Boléra	Panna Ficzkowska.
Alvarez } Kuzyni rodziny Boléra	Panna Pilawska.
Carlos } Kuzyni rodziny Boléra	P. Krasnopolska.

Panie — Panowie — Paziowie — Korsarze — Maurowie w orszaku Mourzouka — Goście — Służba.

Rzecz dzieje się w Hiszpanii, przy końcu XIII wieku.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub 1go piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub 1go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.